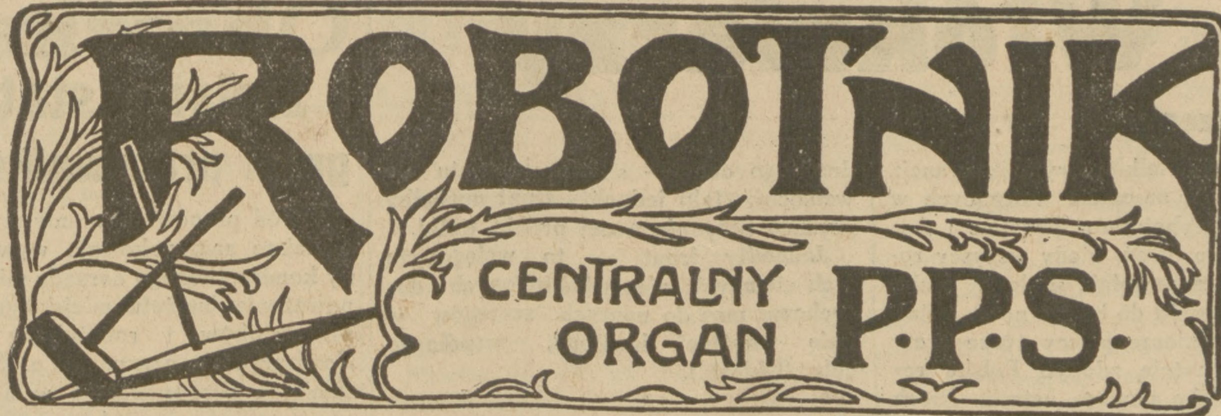
Nr. 355 (5974) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Decyzja w sprawie brzeskiej

W sobotę późnym wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej podpisał „ułaskanie" pięciu znajdujących się w Polsce byłych więźniów brzeskich.

W myśl motywacji tego aktu tow. Norbertowi Barlickiemu ze względu na jego zasługi dla Niepodległości, położone w P. P. S. od roku 1902 zostaje skreślona reszta więzienia oraz utrata praw publicznych i obywatelskich.

Towarzyszom Adamowi Ciołkoszowi, Stanisławowi Dubois, Mieczysławowi Mastkowi i obywatelowi Józefowi Putkowi reszta więzienia zostaje zawieszona na 3 lata z tem, że przywrócenie praw nastąpi automatycznie z chwilą upłynięcia okresu zawieszenia.

***

W niedzielę o godz. 12 m. 30 został zwolniony z więzienia Mokotowskiego tow. Stanisław Dubois.

Podczas dnia wczorajszego towarzysza Dubois odwiedziło już w jego mieszkaniu kilkaset osób.

Konferencja Warszawskiej Org. P.P.S.

Wczoraj w lokalu Metalowców, Wolska 42, odbyła się konferencja W. O. K. R. P. P. S. Przybyło zgórą 100 delegatów, referaty wygłosili tow tow. T. Arciszewski w sprawie sytuacji politycznej i stosunków organizacyjnych; tow. K. Czapiński w sprawie polityki międzynarodowej oraz tow. Z. Zaremba o kwestji jednolitego frontu.

Po obszernej dyskusji, trwającej koło 6 godzin, w której wzięło udział 30 zgórą towarzyszy konferencja uchwaliła program prac opracowany przez W. O. K. R. P. P. S. oraz znaczną większością głosów przyjęła rezolucję W. O. K. R. P. P. S. w sprawie jednolitego frontu.

Konferencję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Oświadczenie Mussoliniego

„Neues Wiener Journal" ogłasza rozmowę dziennikarza amerykańskiego Knickerbrockera z Mussolinim.

Militaryzm — powiedział Mussolini— jest najwyższą formą wychowania moralnego narodu. Jest on szkołą heroizmu i gotowości do ofiar. Dotychczas Włochy były w stanie zmobilizować 5 miljonów żołnierzy, nowe ustawy wojskowe umożliwiły powołanie pod broń 8 miljonów. Faszyzm pragnie utrzymać, o ile możności pokój, nie wierzy jednak w pokój wieczny.

Nie można powiedzieć, by sytuacja w Europie się poprawiła — mówił dalej Mussolini. Daleki jestem od zdawkowego optymizmu, mimo to nie sądzę, by należało spoglądać w przyszłość ze zbytnim pesymizmem.

Niepodległość Austrji uznana została za konieczność historyczną. Jest to dużo, ale nie wszystko. Potrzebny jest jeszcze pakt wszystkich państw, zabezpieczający tę niepodległość praktycznie przed wszystkiemi ewentualnościami.

Atmosfera porozumienia między Francją o Włochami jest dziś pomyślna. Porozumienie to jest nieodzowne, gdyż współpraca wszystkich miłujących pokój państw zabezpieczy pokój europejski. (PAT.)

Poszukiwanie sprawców porwania małego Lindbergha

Z Chicago donoszą, że w związku z dochodzeniami, podjętemi celem wykrycia sprawców porwania dziecka Lindbergha, aresztowano niejakiego Bowmana i pewną kobietę nazwiskiem Ferro. Bowman kategorycznie zaprzecza, jakoby brał udział w porwaniu synka Lindbergha. W poniedziałek Bowman poddany ma być ponownemu badaniu. (ATE.)

Załoga „Warszawy" w stolicy

Wczoraj o godz. 21.30 przybyła z Moskwy do Warszawy załoga balonu „Warszawa" kpt. Burzyński i por. Zakrzewski.

Jednocześnie tym samym pociągiem przejechały przez Warszawę do Paryża załogi balonów francuskich „L'aigle" i „Lorraine".

Za zamordowanie Garncarzówny

Trybunał w Krakowie wydał wyrok, mocą którego oskarżony Władysław Bobrzecki skazany został na 14 lat więzienia, oskarżony Jan Doniec na 12 lat więzienia, oskarżony Kazimierz Schenkirzyk na 10 lat więzienia.

Zapowiedź przesilenia rządowego w Hiszpanji

Donoszą z Madrytu, że w poniedziałek należy oczekiwać kryzysu gabinetowego. Rząd Sampera może liczyć w kortezach zaledwie na 80 głosów radykałów oraz część głosów niezależnych. Zdobycie większości wydaje isę niemożliwe ze względu na to, że kortezy liczą 459 posów. (PAT.)

Sprawa kolei wschodnio-chińskiej

Ze strony japońskiej donoszą, że zasadnicze porozumienie w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej zostało już osiągnięte. Cena sprzedażna wynosi 170 miljonów jen, łącznie z odszkodowaniem dla zwolnionych kolejarzy. Z powyższej sumy 90 miljonów uiszczonych będzie towarami. Uzgadnianie szczegółów potrwa około miesiąca. (PAT.)

Przygotowania do rewolucji w Portugalji

Policja portugalska wraz z policją hiszpańską ustaliła, że emigranci portugalscy w Madrycie utworzyli komitet, którego zadaniem było przygotowanie do rewolucji w Portugalji. Wybuch rewolucji nastąpić miał w nocy z 3 na 4 października. W związku z tem dokonano licznych aresztowań. (PAT.)

Wyrok w procesie konunistycznym

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Stachowi i 25 jego towarzyszom z powiatu ropczyckiego, oskarżonym o działalność komunistyczną. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, mocą którego oskarżeni Kopański Jan, Markus Laterhaus zostali skazani na 4 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 6, a oskarżeni Stach Michał, Kapustka Michał i Dumanowski Jan na 2 lata więzienia, 21 oskarżonych uniewinniono. (PAT.)

Hitlerowski działacz-złodziejem

Przywódca grupy robotników metalowych hitlerowskiego „Frontu Pracy" w Gdańsku Edmund Klekacz zdefraudował ok. 2.000 guldenów z funduszu organizacyjnego. (PAT.)

Pod znakiem woli walki

Pierwszy dzień obrad IX Kongresu Włókniarzy

Zupełna solidarność Kongresu z polityką ruchu socjalistycznego. Owacje dla przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Międzynarodówki włókienniczej. Serdeczne i gorące powitanie przedstawicieli P. P. S. i partyj socjalistycznych mniejszości narodowych

(Od własnego korespondenta)

ŁÓDŹ, 30 WRZEŚNIA.

Obrady IX Kongresu rozpoczęły się uroczystem odegraniem „Czerwonego Sztandaru" przez orkiestrę dzielnicy Bałuty P. P. S. w Łodzi Następnie obrady zagaił przewodniczący Związku, tow. **A. Szczerkowski.**

Zagajenie

Mówca podkreślił, iż Kongres obecny odbywa się w innych warunkach, niż poprzedni w Bielsku; pogłębił się kryzys; klasa robotnicza stanęła wobec nowych zjawisk, nowych walk, nowych zadań; Kongres musi zająć odpowiednie stanowisko we wszystkich tych sprawach, aby uczynić zadość potrzebom klasy robotniczej; przedewszystkiem — potrzebom proletarjatu włókienniczego. W gorących słowach, wśród entuzjastycznych oklasków całego Zjazdu tow. Szczerkowski powitał przedstawicieli bratnich organizacyj, gości i wszystkich delegatów.

Witając przedstawiciela P. P. S., tow. Niedziałkowskiego, mówca podkreślił bliskie stosunki, istniejące zawsze między P. P. S. a Związkiem Rob. Przemysłu Włókienniczego. Witając przedstawicieli partyj socjalistycznych mniejszości narodowych — tow. Szczerkowski wskazał na harmonijne współżycie robotników wszystkich narodowości w Polsce w obrębie Związku Włókienniczego, podkreślił, iż poszczególne oddziały narodowościowe Związku czynią zadość potrzebom kulturalnym i oświatowym robotników każdej narodowości, to też zarówno współpraca Związku z poszczególnemi partjami socjalistycznemi jak i współpraca samych robotników różnych narodowości w obrębie organizacji zawodowej jest bardzo blizka i owocna.

W powadze i żałobnem skupieniu Kongres uczcił przez powstanie pamięć towarzyszów, zmarłych w ciągu okresu sprawozdawczego od czasu ostatniego Kongresu. Długa to lista. Między innymi, widnieją na niej nazwiska towarzyszów, nieodżałowanych w ruchu robotniczym: Hermana Diamanda, Stefana Kopcińskiego, sekretarza oddziału Związku w Bielsku, Andrzeja Suchego, sekretarza związku w Białymstoku, Jana Bogdana, działacza wśród włókniarzy żydowskich I. Lichtensteina i wielu, wielu innych. Kongres specjalnem wspomnieniem uczcił pamięć robotników poległych w czasie strejku włókienniczego w Pabjanicach i w Łodzi w roku 1933.

W końcu swego przemówienia tow. Szczerkowski scharakteryzował w kilku słowach obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce i na całym świecie; walkę, stojącą przed klasą robotniczą **w obronie praw zdobytych, w obronie wolności.** Cały proletajrat polski znajduje się wobec konieczności odparcia zamachów na ubezpieczenia społeczna, na prawo koalicji, na niezależność organizacyj zwodowych; proletarjat włókienniczy zaś ma przed sobą pozatem jeszcze bezpośrednią konieczność walki **w obronie zawartych umów; w obronie zdobytych warunków pracy i płacy.**

Tow. Szczerkowski wyraził głębokie przekonanie, że w trudnych warunkach Zarząd Główny Związku robił wszystko, co mógł zrobić. Najlepszym dowodem tego, iż taktyka Związku była słuszna **jest wzrost wpływów i wzrost liczby członków** (oklaski). Związek w działalności swej hołdował zawsze zasadom ideologji socjalistycznej.

Prezydjum Kongresu

Do prezydjum Kongresu powołani zostali tow. Goliński — przewodniczący, oraz tow. tow. Bednarek (Częstochowa), Kukulski (Łódź), Rodzeniewski (Łódź), Tomaszewska (Żyrardów), Klimczak (Bielsko), Bloch (Pabjanice), Dittbrener (Łódź), rob. niemieccy), Klajnerówna (Łódź, rob. żyd.)

Po przyjęciu regulaminu Kongres przystąpił do przemówień powitalnych.

Powitania

Tow. WOJDAN powitał Zjazd imieniem **Komisji Okręgowej Zw. Zaw. w Łodzi.**

Jako członek Komisji Okręgowej, tow. Wojdan stwierdził, że ogół robotników w Łodzi zdaje sobie sprawę, że los robotników innych zawodów zależny jest właśnie od losu włókniarzy: tej awangardy proletarjatu łódzkiego; każda porażka włókniarzy jest porażką całego ruchu, każde ich zwycięstwo — zwycięstwem całego ruchu. Włókniarze należą do czołowych szeregów pochodu, który idzie wywalczyć nowe Jutro, położyć kres niesprawiedliwości społecznej. (Oklaski).

Tow. M. NIEDZIAŁKOWSKI przynosi Zjazdowi życzenia owocnych obrad imieniem **P. P. S.**

Zebraliście się w takim okresie historycznym — zaznaczył tow. Niedziałkowski — któremu równego pod względem trudności i odpowiedzialności, jaka spadła na cały ruch robotniczy — dotychczas nie było. Fala faszyzmu płynie przez cały świat i przez Polskę, w Polsce —— nietylko w postaci obozu „sanacyjnego", ale w postaci różnych nastrojów i prądów, które dążą do tego, aby gniew i ból mas robotniczych skierować na drogę nienawiści rasowej i wyznaniowej. Przeciwko temu musimy walczyć.

Jesteśmy, jak armja, która może zostać pobita dzieisątki razy, ale jest **niezniszczalna,** gdyż ruch nasz wyrósł z istotnych cierpień, potrzeb i dążeń mas.

Przed nami znajdują się ciężkie walki o podstawy istnienia, ale bezstronna analiza uprawnia nas do stwierdzenia, że klasa robotnicza wchodzi w nowy okres; istnieją już objektywne możliwości przejścia do ofensywy. Czy potrafimy stworzyć prawdziwą siłę, czy potrafimy stać się awangardą mas chłopskich i drobnomieszczańskich, mas bezrobotnych i zdeklasowanych, tych wszystkich miljonów, dla których niema miejsca w obecnym ustroju — to zależy od nas samych. Ale rozumiemy, że walka nasza będzie trudna; będziemy mieli nietylko pochody naprzód, ale i cofnięcia się w tył.

Tow. Niedziałkowski mówił następnie o zagadnieniu jedności robotniczej i stwierdził, że ruch robotniczy w Polsce od lat rozwiązał to zagadnienie na najważniejszym odcinku na terenie ścisłej współpracy między ruchem politycznym a ruchem zawodowym.

Najważniejszem zadaniem związku włókienniczego pod tym względem jest w tej chwili rozwiązać problem jedności wśród włókniarzy, to znaczy — zjednoczyć w obrębie organizacji cały proletarjat włókienniczy.

Związki zawodowe są częścią składową wielkiej armji robotniczej, która wydała bój nietylko o swoje codzienne potrzeby, ale o zwycięstwo idei socjalistycznych. (Oklaski).

Tow. ZINSER witając serdecznie Kongres imieniem **Niem. Socj. Partji Pacy** w Polsce, stwierdza, że olbrzymia większość członków tej partji to są właśnie włókniarze, którzy w obrębie centralnej organizacji Związku Rob. Przemysłu Włókienniczego znaleźli pełne zrozumienie swoich potrzeb kulturalnych i oświatowych. Dlatego też współżycie ich z robotnikami polskimi jest tak bliskie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-EJ)

IX Kongres Włókniarzy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Mówca zakończył wezwaniem do zjednoczenia wszystkich wysiłków ruchu socjalistycznego i zawodowego w walce o zwycięstwo ideałów socjalistycznych. (Oklaski).

Tow. ALTER, składając Kongresowi życzenia imieniem **Bundu,** podkreślił zasługi Związku Włókienniczego w zrealizowaniu harmonijnego współżycia robotników wszystkich narodowości w obrębie jednej organizacji centralnej.

Mówiąc o działalności Związku, mówca podkreślił z uznaniem fakt zmobilizowania przez Związek olbrzymiej masy robotników (do 100.000) w wielkim strejku w ub. roku. Fakt ten był podnietą i otuchą dla całej klasy robotniczej w Polsce. (Oklaski). W końcu tow. Alter mówił o zagadnieniu jednolitego frontu.

Imieniem **Zarządu Głównego T. U. R. i łódzkiego oddziału T. U. R.** powitał Kongres tow. **Z. PIOTROWSKI.** Mówca wskazał, że kapitalizm i jego ostatnia forma: faszyzm, odbierają robotnikom nie tylko chleb, prawa i wolność, ale i oświatę. Brak szkół, setki tysięcy dzieci robotniczych i chłopskich poza szkołą, coraz większy analfabetyzm, t. zw. „wychowanie państwowe" biją w klasę robotniczą. Ciemnota jest największym sprzymierzeńcem reakcji. **Nasz ruch dąży nie tylko do stworzenia nowego ustroju, ale również do „stworzenia" światłego uświadomionego robotnika.** Związek Włókienniczy dawał niejednokrotnie wymowne dowody, iż to rozumie współpracując z Centralą oświatowa w Polsce T. U. R. — Praca nasza T. U. R. jest dopełnieniem Waszej działalności i walki związkowej

Budując nowy ustrój, dążąc do wyzwolenia społecznego, musimy podnosić wspólny sztandar uświadomienia, wykuwać silne charaktery, które ostoją się w największych zmaganiach Pracy z Kapitałem, w walkach o Socjalizm musimy tworzyć wolnego, nowego człowieka. (Oklaski).

Tow. CHODYŃSKI złożył Ziazdowi życzenia imieniem **łódzkiej organizcji PPS.:**

My tutaj w Łodzi — zaznaczył mówca — tkwimy w waszych codziennych walkach: tutaj koncentrują się największe siły kapitału włókienniczego i ruch włókienniczy jest awagardą walczącego proletarjatu. Dlatego Kongres Wasz witamy szczególnie serdecznie. (Oklaski).

Mówiąc następnie o jednolitym froncie tow. Chodyński nawoływał do niwelowania drobnych, nieistotnych różnic między robotnikami.

Depesze

Depesze powitalne nadeszły od sekretarza Międzynarodówki Włókienniczej tow. Toma Shawa, od Niemieckiego Związku Włókienniczego w Czechosłowacji, od bratnich Związków w kraju: Z. Z. K., Centralnego Związku Górników, Zw. Użyteczności Publicznej (Oddział Warszawa), Zw. Zaw. Rob. Rolnych, Centr. Kom. Młodzieży T. U. R., b. prezydenta miasta Łodzi, tow. Ziemięckiego, łódzkiego Komitetu rodzin więźniów politycznych.

Na Zjeździe, oprócz towarzyszów, którzy wygłosili przemówienia powitalne, obecni są, między innymi, jako goście, tow. tow. Zdanowski — przedstawiciel „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego", Lancman — Zw. Dozorców, Żyszkowski — Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, Moskiewiczówna — łódzki T. U. R. itd.

POWITANIA PRZEDSTAWICIELI MIĘDZYNARODÓWKI I CENTRALNEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOW.

Zjazd urządził entuzjastyczną owację przybyłemu na Zjazd przedstawicielowi **Komisji Centralnej Związków Zaw.** tow. **Z. Żuławskiemu,** który przyjechał do Łodzi wprost z posiedzenia Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Powitano również owacyjnie delegata czeskich włókniarzy, tow. Pollacha, który na Kongresie reprezentuje z polecenia tow. Toma Shawa, także Międzynarodówkę Włókienniczą.

Tow. POLLACH wita Kongres imieniem Międzynarodówki Włókienniczej. Pozdrawia zarazem Kongres imieniem włókniarzy czeskich i niemieckich Czechosłowacji. Z radością wita Kongres właśnie w Łodzi robotniczej. Żyjemy w okresie powszechnego załamania się kapitalizmu. Kapitalizm jest w stanie beznadziejnym. Muszą przyjść nowe siły, siły proletarjatu całego świata, zdolne do budowania lepszego, nowego ustroju. To jest zadanie całego proletarjatu, a w szczególności proletarjatu włókienniczego. Kryzys jest wszędzie. Włókniarze odczuwają go straszliwie. Trzeba walczyć na każdym odcinku, z całą energją. Zwycięstwo zależy od stopnia naszego zorganizowania. Wierzcie mi, że przynosząc Wam pozdrowienie Międzynarodówki, pozdrawiam Was imieniem robotników nie tylko Czechosłowacji, ale tak samo Wielkiej Brytanji, Francji, Szwecji i t. d., imieniem walczących w podziemiach robotników Niemiec i Austrji. Przyjdzie dzień, kiedy wszyscy robotnicy świata zawołają społem: idziemy wciąż naprzód do boju o nowy świat. A Wam włókniarze polscy życzę z całego serca, byście zdobyli Polskę robotniczą, Polskę nowego ustroju. Niech żyje polski klasowy Związek Włókniarzy. Niech żyje solidarność międzynarodowa włókniarzy! Niech żyje Socjalizm! (Oklaski).

Tow. ŻUŁAWSKI pozdrawia Zjazd gorąco imieniem wszystkich robotników, zorganizowanych w Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Robotnicy włókienniczy — stwierdza mówca — należeli do tych grup robotniczych, które w najtrudniejszych warunkach umiały spełnić swój obowiązek. Dzięki wytężonej pracy głęboko uświadomionych towarzyszów, udało się odbudować organizację i przeprowadzić szereg walk, które odbiły się wielkim echem wśród proletarjatu całego kraju. Dlatego uważamy za swój obowiązek— przesyłając Kongresowi Włókienniczemu najserdeczniejsze pozdrowienia — wyrazić jednocześnie towarzyszom głębokie uznanie,

Tow. Żuławski mówi następnie z mocą o tem, że poniesione przez ruch robotniczy klęski i niepowodzenia (np. Niemcy i Austrja) nie powinny odebrać nam wiary w nasze zwycięstwo. To ustrój kapitalistyczny wykazał swoje całkowite bankructwo (mówca ilustruje to przykładami), ale nasza teza, nasza ideologja okazały się słuszne.

Musimy tylko zrozumieć, że przedewszystkiem obowiązkiem naszym jest **ruszyć ciemne masy;** nie pochlebiać im, ale właśnie uczynić je zdolnemi do walki przez uświadomienie i zorganizowanie. Od tego bowiem zależna jest siła bojowa proletarjatu, a nie od pseudoradykalnych haseł. Hasło jednolitego frontu, to hasło wielkie — ale co to jest jednolity front? Na swój sposób „urzeczywistnił" go Hitler i zapowiedział go... premjer Kozłowski.

Wtłoczenie robotników w jednolite szeregi bez jednolitej ideologji i bez jednolitego celu — siły proletarjatu nie wzmocni; **taki jednolity front musiałby prysnąć przy pierwszej próbie walki.**

Jednolity front — to wciągnięcie tych ciemnych, nieuświadomionych dotychczas mas do naszych szeregów w imię wspólnej ideologji, wspólnego celu. (Oklaski).

⁂

Sprawozdanie Zarządu Głównego złożył sekretarz generalny tow. A. Walczak; sprawozdanie obejmuje całą historję pracy organizacyjnej Związku i dokładne przedstawienie stanu finansowego. Komisja Rewizyjna wniosła o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum.

Popołudniu **toczyła się dyskusja nad** sprawozdaniami. Oblicze sali wyjaśniło się odrazu; szczupła garstka t. zw opozycji „lewicowej" (?) atakowała gwałtownie Zarząd Główny, nie przytaczając zresztą żadnych argumentów i ujawniając w praktyce, jak sobie owa t. zw. lewica wyobraża „jednolity front". Ataki spotkały się z należytą odprawą ze strony ogromnej większości Kongresu, równie dobrze ze strony towarzyszy polskich, jak towarzyszy niemieckich i żydowskich.

Również po południu rozpoczęły swoje prace wybrane przez Zjazd komisje: mandatowa, matka i wnioskowa.

(Według sprawozdania, złożonego przez Komisję mandatową, na Zjeździe obecnych jest 77 delegatów z głosem decydującym plus 13 członków Zarządu Głównego i 2 członków Komisji Rewizyjnej.)

⁂

DEPESZE DO TOW. TOW. LIMANOWSKIEGO I DASZYŃSKIEGO

Zjazd wśród entuzjastycznych oklasków uchwalił wysłanie depesz z wyrazami hołdu i pozdrowienia do tow. tow. B. Limanowskiego i I. Daszyńskiego.

POZDROWIENIA DLA WALCZĄCYCH ROBOTNIKÓW FABRYKI PELTZERY

Zjazd przesłał gorące pozdrowienie trwającym od czterech tygodni w bohaterskiej walce robotnikom fabryki „Peltzery".

Obniżka płac
i zmiana statutu emerytalnego
grozi pracownikom miejskim

Wśród pracowników miejskich coraz silniejsze zaniepokojenie wywołują plany komisarycznego Zarządu miasta, zrównoważenia budżetu miejskiego kosztem pracowników i robotników miejskich. Komisaryczny prezydent p. Starzyński zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie zmianę warunków pracy, uposażenia i świadczeń pracowników i robotników samorządu Warszawy. **Obniżka poborów sięgać ma, według tych planów od 15 — 25 proc.**

By uniknąć wspólnego wystąpienia pracowników i robotników, zmiany uposażeń nie będą przeprowadzone **generalnie, lecz kolejno, według wydziałów i przedsiębiorstw miejskich.**

Na pierwszy ogień poszli pracownicy Inspekcji Handlowej. W ubiegłą sobotę otrzymali oni wymówienia na trzy miesiące, przyczem w zawiadomieniach przesłanych pracownikom w imieniu Komisarza Rządowego, p. Starzyńskiego została zapowiedziana po tym terminie zmiana warunków.

Jednocześnie z tym niebywałym zamachem na dotychczasowe warunki płacy i pracy pracowników **przygotowywana jest zmiana dotychczasowego statutu emerytalnego.**

Obecny statut, przewidujący częściowe zaopatrzenie emerytalne po 10 latach pracy w służbie miejskiej, jest niesłychanie dla komisarycznego Zarządu Miasta niewygodny, bowiem znacznej części zwalnianym pracownikom trzeba płacić emeryturę. **Wobec tego projektowane jest, aby prawo do częściowego nawet zaopatrzenia emerytalnego przyznawać dopiero po 15 latach pracy.** Po dokonaniu tej zmiany p. Starzyński budżetowo będzie miał zupełnie rozwiązane ręce, bowiem będzie mógł dowolnie usuwać pracowników, którzy nie przepracowali 15 lat, bez najmniejszego zaopatrzenia emerytalnego. Niewątpliwie te zamiary i projekty spotkają się z należytą odprawą klasy pracującej. Przy sposobności przypomnieć należy, że p. Starzyński idzie śladami p. Słomińskiego, który jotę w jotę, projekty równowagi budżetu oparł na obrywaniu poborów pracowników i robotników magistrackich.

Reakcja i teror na Łotwie

Mało wieści dochodzi z Łotwy, opanowanej przez faszyzm Ulmanisa. Z listów, otrzymanych zagranicą, dowiedzieć się można, że Łotwa ugina się pod jarzmem dyktatury, że stosunki są tam gorsze, niż za caratu. Wszelkie swobody zniesiono, wszystkie partje rozwiązano, wszystkie instytucje kulturalne oddano na pastwę reakcji. Pod hasłem „Łotwa dla Łotyszów" prowadzi się kampanję nacjonalistyczną i prześladuje się mniejszości narodowe, z wyjątkiem Niemców hitlerowskich. Likwiduje się zdobycze społeczne klas pracujących i atakuje się ich płace. Tysiące funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych wydala się z posad, o ile tylko pada na nich podejrzenie, że są socjalistami lub demokratami.

Tuż po zamachu stanu rozpoczęła się akcja zemsty na socjalistach. Setki socjalistów wpakowano do więzień i obozów koncentracyjnych. Gdy wypuszczono część z nich, to ich miejsce zajęły setki innych. O traktowaniu więźniów świadczy najlepiej fakt, że nasz stary towarzysz Buschevitz, poseł i sekretarz generalny Partji socjalistycznej, osadzony w więzieniu centralnem Rygi, przebył 5 dni w ciemnej celi o chlebie i wodzie.

Rząd faszystowski przygotowuje szereg procesów przeciw socjalistom. Marszałek sejmu Paweł Kalnin i jego syn Bruno, szef „Szucbundu" łotewskiego, jako też posłowie Ulpe i Celms znajdują się pod oskarżeniem przygotowania powstania zbrojnego i przechowywania broni, Oskarżonym grozi więzienie do 8 lat. Drugi proces kieruje się przeciw przewodniczącemu Partji, dr. Mendersowi, Buschewitzowi i ponownie przeciw Brunonowi Kalninowi, których oskarżają o zdradę stanu i... szpiegostwo na rzecz Rosji.

W obronie towarzyszy łotewskich socjaliści innych krajów winni podnieść energiczny głos protestu. Tylko w ten sposób można będzie zapobiec drakońskim wyrokom faszyzmu łotewskiego.

Bezczelność dyktatury łotewskiej

Pisma łotewskie donoszą, że w związku ze śledztwem, prowadzonem w sprawie marszałka Sejmu tow. Kalnin'a i innych socjalno - demokratycznych działaczy o kontrabandę i nielegalne przechowywanie broni, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej były poseł łotewski w Paryżu, tow. Cielens. Poseł Cielens oskarżony jest o to, iż zajmując stanowisko ministra spraw zagranicznych udzielał z funduszów powierzonego mu ministerjum pieniędzy na zakupy broni na potrzeby partyjne. (PAT).

⁂

Trzeba rzeczywiście nieprawdopodobnego cynizmu, by ludzie, którzy dokonali nielegalnego zamachu stanu, oskarżali obrońców Konstytucji o... czyny nielegalne.

Listy z Z.S.S.R.

Dziwactwa życia codziennego

Moskwa, wrzesień.

Cała Rosja żyje dziś pod znakiem skrótów. Skraca się termin wykonania „piatiletki", wypełniając pięcioletni plan robót w ciągu niecałych trzech lat, skraca się długość dnia roboczego (obecnie tylko teoretycznie), skraca się tydzień do sześciu dni, gdyż praca w Z. S. S. R. trwa pięć dni, po których następuje święto („wychodnyj dień"), skraca się nawet wyrazy.

I u nas zapanowała moda skrótów. Nie wszyscy orjentują się w takich tajemniczych kabalistycznych wyrazach, jak P. U. P. P., GISZ, czy ZUR., ale to co dzieje się w Rosji, jest szczytem manji skracania wyrazów. Tworzy się jakiś specjalny „volapük", który zresztą jest dla większości obywateli sowieckich zupełnie zrozumiały.

Bywają skróty łatwe do odcyfrowania, jak np. „Narkomfin" (Min. skarbu), „Gosizdat" (wydawnictwa państwowe), czy nawet „Uniwermag" (magazyn uniwersalny), ale są i takie, które wiele kłopotu mogą sprawić najwytrawniejszemu odgadywaczowi szarad i krzyżówek.

W pismach sowieckich spotyka się np. taki skrót: „GGGGU.". Oznacza to — Główny Zarząd Hydrauliczno - Geologiczno - Geodezyjny. Albo inny zbiór liter: „ZRKITSBRROP". Co to znaczy? Poprostu: Zakrytyj Raboczyj Kooperatiw Inżynierno Tiechniczeskoj Siekcji Baumanskawo Rajonnawo Raboczewo Obszczestwa Potriebitielej.

Po kilku dniach pobytu w Moskwie nauczyłem się odcyfrowywać te tajemnicze znaki, przypominające szyfr. Gdy jednak zapytano mnie, co znaczy „Kr-Pr.R.R.O.P.", nie mogłem dać odpowiedzi. Okazało się, że jest to „Krasnopriesnienskoje Rajonnoje Raboczeje Obszczestwo Potriebitielej", czyli poprostu Rejonowe robotnicze towarzystwo spożywców w dzielnicy Krasnaja Priesnia.

Wszystkim w Rosji śpieszy się. Nie chcą tracić czasu na niepotrzebne gadanie. Zamiast np. czterech słów: „Narodnyj Komisarjat Tiażołoj Promyszlennosti" czyli Ministerjum ciężkiego przemysłu, używają jednego słowa: Narkomtiażprom.

Czasem skróty te doprowadzają do zabawnych wydarzeń. Pewnego dnia jakaś kobieta, przyjezdna z prowincji, zwróciła się do milicjanta pełniącego służbę na rogu ulicy, z zapytaniem, gdzie mieści się Narodnyj Komisarjat Proswieszczenja (oświaty). Milicjant pomyślał chwilę, poczem odpowiedział, że nie zna takiego urzędu. Kobieta odeszła, wkrótce jednak wróciła i zapytała:

— A może wiecie, towarzyszu, gdzie jest Narkompros?

— Oczywiście, że wiem. Tu zaraz na następnej ulicy.

Wszystko się skraca. Nauczyciel nazywa się „szkrab" (szkolny robotnik), jeden z teatrów moskiewskich — Mchat i t. p. Ludność doskonale orjentuje się w tych złośliwych nowotworach językowych, ale doprowadzić to może wkrótce do zupełnego przekształcenia ładnej mowy rosyjskiej.

W Rosji robi się wszystko szybko, zdecydowanie. Zdarza się często, że wczorajsza cnota jest dziś przestępstwem. Na pochwałę sowieckiego Rządu trzeba powiedzieć, że gdy dochodzą do wniosku, że ich wczorajsze postępowanie było niewłaściwem lub szkodliwem, odrazu zmieniają front, obracając niekiedy rzeczywistość o 180 stopni.

Tak było np. z wszczepianiem ideologji komunistycznej dzieciom w szkołach i żłobkach. Ładowano do mózgów dziecięcych pojęcia ekonomji politycznej, walki klas i innych ciężkostrawnych mądrości, w sposób najzupełniej dla nich niewłaściwy. Dziś zarzucono już tę metodę. Daje się dzieciom te same prawdy, tylko w innem opracowaniu, zrozumiałem dla umysłu dziecięcego.

Niedawno jeszcze nauka historji uwzględniała tylko to, co było „czystą" rewolucją, buntem o podłożu społecznem. Nauka historji starożytnej, w naszem pojęciu tego przedmiotu, nie istniała zupełnie. Doszło do absurdu.

Dwaj humoryści sowieccy, Ilf i Pietrow, opisali w jednym z feljetonów, zamieszczonych w moskiewskiej „Prawdzie", rozmowę ojca z synem.

— Czego się dziś nauczyłeś w szkole? — pyta ojciec.

— Opowiadał nam „szkrab" o Katarzynie II-ej.

— No to powiedz, kim była Katarzyna.

— Katarzyna była produktem.

— Czem? Jakim produktem?

— Produktem zwyrodnienia klas posiadających.

Tego rodzaju „nauka" należy już do przeszłości. Ale jeszcze dziś, zwiedzając jedną ze szkół powszechnych w Moskwie, wziąłem do ręki podręcznik historji, przeznaczony dla uczniów trzeciej klasy i, otworzywszy na chybił - trafił, znalazłem następujące zdanie:

„Imperjum rzymskie było maszyną, która wyciskała pot i krew z poddanych....."

Może się zdarzyć, że dziecko wyobrażać sobie będzie Imperium Romanum jako olbrzymią maszynę, coś w rodzaju traktora czy „kombajnu"..

Ale to są już resztki niewłaściwych metod wychowaczych. Oświata w Rosji postawiona jest bardzo wysoko i daje klasie robotniczej i chłopskiej olbrzymie przywileje.

WACŁAW CZARNECKI.

Tow. Postranecka na wolności

Dn. 25-go b. m. zwolniono z więzienia w Wiedniu najmłodszą wiekiem członkinię b. zarządu austrjackiej partji socjalistycznej tow. Postranecką.

Przebyła ona w więzieniu od wybuchu powstania lutowego, czyli z górą 7 miesięcy.

Co oznacza „N.S.D.A.P."?

Na temat Hitlera i trzeciej Rzeszy kursują w Niemczech setki anegdot, zarówno dowcipnych jak złośliwych.

Między innemi następująca:

Hitler rozmawia ze swymi ministrami na temat przyszłości partji:

— Partja przetrwa tysiące lat! — oświadcza Hitler.

— No... w każdym razie paręset lat, — wtrąca ostrożniejszy Goebbels.

— A przynajmniej tak długo, póki ja żyję — dodaje Goering.

Wszyscy czekają, co powie generał Blomberg, minister Reichswehry.

— Ależ panowie — odzywa się Blomberg — odpowiedź mamy w tych pięciu początkujących literach oficjalnej nazwy partji: „Nur solange die Armee pariert"... (Jak długo armja odparowuje ciosy).

W rzeczywistości N. S. D. A. P. jest to nazwa partji Hitlera. Są to inicjały National - Sozialistische Deutsche Arbeiter -Partei.

Zamachy samobójcze bezrobotnych

25-letni Nachman Rosenblit, czapnik, wskutek choroby i braku pieniędzy na leczenie, otruł się jodyną w parku Łazienkowskim.

23-letni Jerzy Maciek, bez zajęcia, otruł się terpentyną i amoniakiem w bramie domu Miodowa 6.

24-letni Walenty Chrostowski, malarz, otruł się esencją octową.

Strzały policjanta

Około północy, z soboty na niedzielę, przy zbiegu ul. Wielkiej i Sienej przechodzący przodownik 8-go komis. Leperowski, natknął się na 2-ch bijących się awanturników. Gdy policjant starał się rozdzielić walczących, ci rzucili się na niego, usiłując rozbroić. Wówczas przod. Leperowski, po trzykrotnem ostrzeżeniu użył broni palnej. **Jedną z kul została ugodzona Irena Kerthowa, 33-letnia żona urzędnika.** Następnie jednego z uczestników bójki, Jana Litwika Snieszko, woźnicę, który doznał poranienia głowy i twarzy, oraz wybicia 4-ch zębów, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Aresztowano drugiego uczestnika, Michała Okulińskiego, którego osadzono w areszcie 8-go komisarjatu. Przeciwko przod. Leperowskiemu wszczęto dochodzenie dyscyplinarne, które ustali, czy użycie broni było zgodne z instrukcją policyjną.

Co słychać w stolicy?

WYNAGRODZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH.

W sobotę, 29 b. m., nastąpiło ogłoszenie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemnej, powołanej przez ministra op. społecznej dla sprawy warunków płacy i pracy dozorców domowych w Warszawie. Orzeczenie to wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych warunkach: dotąd właściciele domów mogli wymawiać pracę dozorcom na trzy miesiące naprzód tylko w jednym terminie w ciągu roku; obecnie ustalono dwa takie terminy w cigu roku. Skasowano odprawy w wysokości pensji miesięcznej za każdy przepracowany rok i 5-letnie odprawy za przepracowane 25 lat. Wynagrodzenie miesięczne w domach liczących powyżej 200 izb obniżono z 350 do 300 zł., natomiast w mniejszych domach podwyższono z 135 do 140 zł. Inne warunki pozostały bez zmiany.

Orzeczenie obowiązuje od 1 października r. b. do 1 lipca 1936 r., a więc w ciągu 1 roku i 9 miesięcy.

BUDOWA 10 NOWYCH GMACHÓW SZKOLNYCH.

Zapowiedziana niedawno jeszcze przez zarząd miasta budowa 10 nowych szkół rozpoczęła się 28 b. m. Budynki szkolne wznoszone są na placu przy ogrodzie Krasińskich, przy ul. Spokojnej, Dworskiej, Karolkowej, Zamojskiego, Ziemowita, Różanej na Golędzinowie, Dobrej, Podskarbińskiej i Żmichowskiej na Kole.

ROBOTY BRUKARSKIE NA 29 ULICACH.

W związku z robotami brukarskiemi, prowadzonemi na peryferjach miasta, dowiadujemy się, że z ogólnej liczby 29 ulic, które mają otrzymać jezdnie i chodniki w r. b., na ukończeniu jest już 6 ulic, a mianowicie: ul. Mątwicka, Rawska, Asfaltowa, Juljanowska, Prałatowska i Krużańska.

Czas odnowić prenumeratę na IV kwartał i m. październik

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Gra zmysłów“.

APOLLO: „I cóż dalej, szary człowieku?...“

ATLANTIC: „Viva Villa!“

ANTINEA: „Płonące prerja“ i „Rewizor“.

AMOR: „Za pieniądze“.

AS: „Poskromiciel“ z Ken Maynard..

CAPITOL: „Czy Lucyna to dziewczyna?“

CASINO: „Zamach na gubernatora“.

COLOSSEUM: „Dama od Maxima“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Król cyganów“.

CORSO: „Nie jestem aniołem“ i rewja

CRISTAL: „Bohater z Rio Grande“.

CZARY: „Ostatni ataman Budienkow“ i „Mecz Baer-Carnera“.

FAMA: „Powrót Natana Berkera“.

FILHARMONJA: „Kot i skrzypce“.

FORUM: „Czarny kot“.

GLORIA: „Bohater z Rio Grande“ i „Czeluskin“.

MAJESTIC: „Ludzie w bieli“.

HELJOS: „Buntownik“ i „Katastrofa Czeluskina“.

KOMETA: „Miss Flora“ i atrakcje.

LOS: „Rozkoszne kłopoty“.

LUX: „Grzech miłości“ i dodatki

MASKA: „Pieśń nad pieśniami“.

MIEJSKI: „Csibi“. O 4-ej dla młodz. „Człowiek, który ukradł serce“.

MEWA: „Burza o brzasku“ i „Sztuka życia“.

NOWA TOMBOLA: „S.O.S. — Góra lodowa“.

NOWY SPLENDID: „W. ks. Aleksandra“.

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo“ i „Węgierska miłość“.

„PAN“. „Nędznicy“.

PETIT TRIANON: „Sprytna dziewczyna“ z S. Sydney i F. March i „Paryskie szaleństwa“.

PROMIEŃ: „Przygoda podróżnika“.

PRAGA: „W. ks. Aleksandra“ i rewja.

RAJ: „King-Kong“.

RIVIERA: „Hopla“ z Clarą Bow.

ROXY: „W niewoli dżungli“ i „Dzieci przyrody“.

STYLOWY: „Kleopatra“.

SOKÓŁ: „Arystokracja podziemi“ i „Moja żona awanturnica“.

ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana“.

TON: „Piękny jest świat“.

UCIECHA: „Tańcząca Venus“.

UNJA: „Burza“ i rewja.

VARIETE: Rewja „Górą nasi“ i film „S. O. S.“.

Niedziela na boiskach

Lekkoatletyka

LEHTINEN WYGRAŁ BIEG NA 5 KM KUSOCIŃSKI NIE STARTOWAŁ. W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne, w ramach których odbyć się miał sensacyjny bieg na 5 km., w którym Lehtinen i Kusociński stoczyć mieli walkę o tytuł najlepszego długodystansowca świata.

Niestety, do walki nie stanął Kusociński, który po sobotnim biegu znacznie pogorszył stan swego chorego stawu kolanowego.

Bieg bez udziału Kusocińskiego stracił na swej atrakcyjności. Niespodzianką natomiast była rewelacyjna forma Noji, który uzyskał świetny czas. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy dwójką biegaczy zagranicznych, przytem Lehtinen wygrał łatwo, w ostatniem okrążeniu odsuwając się od Pettersena o 30 metrów.

Czas zwycięscy — 14:57,6 sek., 2) Petersen — 15:03,6 sek., 3) Noji—15:08,4 s.

Piłka nożna

FATALNA KLĘSKA POGONI Z RUCHEM. W Wielkich Hajdukach wobec 8.000 widzów Ruch pokonał w meczu o mistrzostwo Ligi lwowską Pogoń 5:0 (3:0).

WISŁA WYGRYWA Z PODGÓRZEM 1:0. W Krakowie w meczu ligowym Wisła pokonała Podgórze 1:0 (1:0).

CRACOVIA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ. W niedzielę odbył się w stolicy mecz ligowy pomiędzy drużynami Cracovii i Warszawianki, zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:0 (1:0).

ZWYCIĘSTWO LEGJI W POZNANIU. W Poznaniu w meczu o mistrzostwo Ligi warszawska Legja pokonała poznańską Wartę w stosunku 3:2 (3:1).

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI. We *Lwowie* w meczu o wejście do ligi Czarni pokonali PKS z Łucka 3:0 (1:0).

W *Stanisławowie* Rewera pokonała 7-my pp. Leg. z Chełma 2:0 (2:0).

W *Krakowie* Śląsk z Świętochłowic wygrał z mistrzem Krakowa Grzegórzeckim 3:2 (2:1).

W *Łodzi* w meczu o wejście do Ligi Ł. T. S. G. zwyciężył warszawską Gwiazdę w kompromitującym dla warszawskiej drużyny stosunku 7:0 (1:0).

W Poznaniu miejscowa Legja pokonała Gryf z Torunia 7:0 (4:0).

Boks

MECZ BOKSERSKI MAKABI—GWIAZDA 9:7. W sobotę w sali teatru Nowości wobec 2.000 widzów rozegrany został mecz bokserski z serji rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Warszawy między Makabi i Gwiazdą, zakończony zwycięstwem Makabi 9:7.

BOKSERZY SKODY WYSOKO POKONALI FORT BEMA. W niedzielę w sali YMCA odbył się dalszy mecz bokserski w cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Warszawy pomiędzy drużynami Skody i Fortu Bema. Zwyciężyła wysoko drużyna Skody w stosunku 12:2.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW GWIAZDY W LUBLINIE. W towarzyskim meczu bokserskim w Lublinie pięściarze warszawskiej Gwiazdy pokonali zdecydowanie kombinowany zespół Strzelca i Unji 12:2.

Kolarstwo

DYMISJA ZARZĄDU PZTK. Zarząd Polskiego Związku Tow. Kolarskich na skutek nieporozumień ze związkami okręgowemi podał się w komplecie do dymisji.

Jak się dowiadujemy, zarząd Związku zwołuje na dzień 11 listopada b. r. nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku.

Z sali konserwatorjum

INAUGURACJA SEZONU. WARSZAWSKI KWARTET SMYCZKOWY.

Kiedy w czasie wojny Stanisław Barcewicz jako dyrektor ówczesnego Instytutu Muzycznego planował salę koncertową w nowym gmachu ani przypuszczał, że na jesieni 1934/35 r. wszystkie nieomal placówki koncertowe polskie będą otwierały sezon w sali jego imienia.

Nikt się nie dziwi, że p. H. Markiewicz w niej właśnie inauguruje jubileuszowy rok swej działalności jako energiczny organizator i propagator (jak to podkreślił w środowem przemówieniu p. A. Wieniawski) dobrej muzyki w stolicy. — Jak dawniej również rozpoczyna w najbliższy poniedziałek Stow. Miłośników Dawnej Muzyki utworami Jarzębskiego, Bacha i klasyków wiedeńskich: Mozarta i Haydna. Natomiast zupełnem nieporozumieniem wydaje się w szczupłych ramach sali Konserwatorjum występ Józefa Holmana w koncercie Szopena z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonicznej. Jak to będzie wyglądało a przedewszystkiem brzmiało — pyta się dziś każdy miłośnik muzyki obeznany choć cokolwiek z elementarnemi wymaganiami tego co uchodzi i nie uchodzi w życiu koncertowem.

Wracając do środowego wieczoru i jego wyłącznie muzycznych wartości, zdawało mi się, że piękny kwartet F-dur Statkowskiego był nieco pobieżnie przygotowany. Bardziej jednolicie, choć bez subtelniejszych cieniów dynamicznych wypadły: kwintet Zarębskiego, poświęcony Lisztowi i, jak zawsze głęboki, kwartet Debussy'ego, który słusznie jest asem repertuaru współczesnych kameralistów.

H. D.

Sprostowanie ks. Z. Choromańskiego

Wskutek przypadku sprostowania ks. Z. Choromańskiego w związku z nadesłaną nam w połowie sierpnia notatką p. t. „Słudzy boży“ ukazuje się ze znacznem opóźnieniem“. *Red.*

W imię sprawiedliwości i stosownie do przepisów prasowych, proszę uprzejmie o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

W „Robotniku“ z dnia 14 sierpnia r. ub. ukazała się notatka p. t. „Słudzy boży“, w której między innemi jest ustęp, dotyczący niżej podpisanego. Otóż —

nieprawdą jest, że „w ostatniej chwili — jak pisze „Robotnik“ — kiedy Konsystorz Warszawski dowiedział się, że pogrzeb „bezbożnika“ odbędzie się, polecił on niedopuścić do pogrzebu“, a natomias jest prawdą, że na skutek telefonicznej wiadomości o trudnościach w pochowaniu „bezbożnika“, Konsystorz Warszawski natychmiast dał polecenie telefoniczne, żeby trudności nie czyniono, a pochowano nieboszczyka na poświęconem miejscu.

Dalej nieprawdą jest co pisze „Robotnik“, że wobec tego do Konsystorza udał się brat zmarłego. Tam po rozmowie i opłaceniu 20 zł., ks. Choromański wydał zezwolenie pochowania zmarłego na miejscu poświęcanem bez pokropienia“; natomiast jest prawdą, że nie była pobrana żadna opłata i ks. Choromański wydał zezwolenie na pochowanie zmarłego na miejscu poświęconem, po pokropieniu przy bramie cmentarnej, jak to ma miejsce przy pogrzebach na Bródnie.

Z poważaniem
(—) Ks. Dr. Z. Choromański.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

STUDENTKA matematyki poszukuje lekcyj, półkondycji. Tanio! Tel. 11-56-94.

GRUPA ABSOLWENTÓW wyższych uczelni udziela lekcyj w zakresie 8-iu klas gimn. Dorosłych metodą skróconą. Żelazna 43 m. 16. Miłkowski. Tel. 2-48-19.

Nowe znaczki pocztowe

W związku z wejściem w życie nowej taryfy pocztowej, Min. Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg nowe znaczki i kartki pocztowe, a mianowicie:

Znaczek 25 gr. z podobizną Marsz. Piłsudskiego, taki sam, jak znaczek 30 gr. Różnica jest tylko w kolorze, bo nowy znaczek jest koloru jasno - granatowego; znaczek ten ze względów technicznych, ukaże się w sprzedaży w połowie października.

Znaczek z nadrukiem 25 gr., umieszczonym na znaczku 80 gr., wydanym w roku 1933.

Znaczek z nadrukiem 55 gr., umieszczonym na znaczku 60 gr. z godłem Państwa.

Znaczek z nadrukiem 1 zł., umieszczonym na znaczku 1 zł. 20 gr.

Znaczki 5 gr. i 15 gr. z godłem Państwa z nadrukiem „Port Gdańsk“.

Znaczek dopłaty do obiegu wewnętrznego w urzędach pocztowych, z nadrukiem „Dopłata 25 gr.“, umieszczonym na znaczku 1 zł.

Wydane zostały także nowe kartki pocztowe ze znaczkiem 15 gr., pojedyńcze i z opłaconą odpowiedzio, oraz kartki pojedyńcze ze znaczkiem 25 gr. i 30 gr. do obrotu z zagranicą. Pozatem wprowadza się kartki z nadrukiem „15 gr.“ na znaczku. Nadruk ten umieszczony został na kartkach z ilustracjami rzeźb Wita Stwosza i na kartce 20 gr. z godłem Państwa. Wydano również kartkę z opłaconą odpowiedzią do korespondencji miejscowej, z nadrukiem „10 gr.“ na znaczkach.

Co grają w teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś i dni następnych codziennie dwa przedstawienia: o g. 6.05 „Ułani ks. Józefa“, o g. 20.30 „Pani X“.

OPERA. W poniedziałek nie czynna.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie „Ludwik XI“ Delavigne'a.

TEATR POLSKI gra do środy „Rozkoszną dziewczynę“.

TEATR NOWY. Dziś „Egipska pszenica“ M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie „Taniec“ Grubińskiego.

TEATR LETNI gra w dalszym ciągu „Człowiek, który nie pije“ Rapackiego ze Zniczem (rola tyt.).

TEATR AKTORA (Mokotowska 73). Dziś „Moralność pani Dulskiej“ z Jaraczem' Perzanowską, Zimińską, Żelichowską.

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Kochankowie“ Grubińskiego z Brydzińskim, Grywińską i Łuszczewskim.

TEATR „STARA BANDA“. Dziś rewja p. t. „W starej Bandzie djabeł pali“, którą zespół „bandytów“ rozpoczął sezon.

TEATR „WIELKA REWJA“ gra codziennie rewję p. t.: „Szukamy gwiazdy“

TEATR DRAMATYCZNY. Dziś „Burza nad morzem“, komedja Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR REWJI MIGNON. Dziś „Jarmark śmiechu“.

Z KONCERTÓW. Dnia 3 b. m. o g. 8.15 wieczór w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) odbędzie się recital skrzypcowy Ignacego Szpajzera.

JEDYNY RECITAL JÓZEFA HOFMANNA W KONSERWATORJUM. Słynny polski pianista Józef Hofmann, po wieloletniej nieobecności w kraju daje jedyny recital w sali Konserwatorjum w nadchodzący wtorek 2 października o g. 20.15.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek 1.10 1934 r.

6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert Zespołu Salonowego Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 Dziennik Południowy. 13.05 Mało znane utwory P. Mascagni'ego. 15.50 Wiadomości o eksporcie. 15.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja językie niemieckiego. 17.00 Recital fort. Gertrudy Konotkowskiej. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Muzyka lekka. 17.50 „Ginące olbrzymy mórz i wód słodkich“. 18.00 „Skrzynka pocztowa“. 18.10 „Życie stolicy“. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.45 Transm. ze Lwowa. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka harcerska. 19.30 „Giełda paryska“ — wygł. red. Kazimiera Muszałówna. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 Transmisja z Konserwatorjum Warszawskiego. 21.45 Odczyt. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Żydowskie świąteczne pieśni ludowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lot. 23.05 Muzyka taneczna.

WTOREK, 2 października.

6.48 Muzyka z płyt. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka z płyt.. 7.15 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Koncert. 12.45. Listy od dzieci młodszych. 13.00 Dziennik południowy. 15.05 Koncert. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Skrzynka PKO. 17.00 Recital wiolonczelowy. 17.25 Skrzynka językowa. 17.35 Intermezzo. 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 Życie stolicy. 18.15 Koncert ork. 36 pp. pod dyr. mjr. d-ra Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego. 18.45 Czarnowidztwo naszych reportaży. 19.00 Koncert Chóru Dana. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert Chóru Dana. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Odczyt. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotn. 23.05 Muzyka lekka z płyt.

DROBNE OGŁOSZENIA

SZTAFETA ROBOTNICZA

Wykuwamy nowe życie!

Z objazdów organizacyjnych delegatów Z. Gł. Z. R. S. S.

Zarząd Gł. Z. R. S. S. wszedł obecnie w fazę wizytacji i objazdów organizacyjnych. W podróżach po najbardziej zapadłych zakątkach kraju, w chałupach i lepiankach, w domach robotniczych, w serdecznym bliskim kontakcie, poznają się wzajemnie i uczą wzajemnie, jak w jakich warunkach pracują towarzysze, których los postawił na różnych placówkach pracy dla idei. Redakcja „Sztafety Robotniczej" umieszczać będzie korespondencje — migawki z tych podróży.

Na plan pierwszy, z prawdziwą radością i dumą puszczamy „migawkę" z osady robotniczej Jęzor koło Mysłowic.

Redakcja.

JĘZOR — RKS. BIAŁA PRZEMSZA.

Zapytać się kogokolwiek o to, gdzie leży Jęzor! Napewno prawie każdy wzruszy ramionami i powie: nie wiem.

A już o tem, że w Jęzorze jest RKS., że na boiskach rozlega się dumny okrzyk „Wolnym — Cześć", to już nikt nie będzie wiedział.

Tymczasem Jęzor istnieje, w Jęzorze są robotnicy sportowcy. W miejscu połączenia Białej Przemszy z Czarną, tam, gdzie schodziły się granice 3 zaborców, Niemiec, Austrji i Rosji, leży mała osada robotnicza. Kilkanaście domów, kilkadziesiąt chałup, w oddali kominy fabryczne z Mysłowicami na czele, oto Jęzor.

Postacie, młode, sprężyste, wychodzą na spotkanie. Znaczki ZRSS. i TUR. w klapie. Oczy radosne, wesołe. Wśród nich jeden starszy towarzysz — przewodniczący klubu.

Wszystko robotnicy z okolicznych fabryk i kopalń lub... bezrobotni.

Powitania — Wolnym Cześć!

Idę na przegląd akt klubu. Przeglądam i uczę się.

Dochód miesięczny klubu 20, 19, 25 zł. Największy zysk z meczu 24 zł. Książki we wzorowym porządku. Członków 50. Kostjumy robione przez kobiety-towarzyszki za grosze. Pytam o warunki pracy klubu. Brak boiska, kluby fabryczne kaperują, dają porady, kler nacisku, jednem słowem daleko do raju.

Porównywuję to z innemi bogatszemi placówkami! Patrzę na twarde zdecydowane twarze górników, na ten grymas zaciętości, gdy porusza się temat wiary w zwycięstwo lub tę pogardę, która maluje się w oczach, gdy wspominam zdrajców.

I myślę! Każdego, kto wątpi! Każdego zmęczonego walką. Naszych wielkomiejskich, zblazowanych działaczy! Na kurację do Jęzora!

Tam nauczą się, co to jest brak sprzętu sportowego, nędza, brak pieniędzy w kasie organizacji. I tam, patrząc na ludzi, nauczą się wierzyć w to, że zwycięstwo przyjdzie. Musi przyjść! **Bo my tego chcemy!..** Następuje: Zebranie członków rozpoczęte Międzynarodówką — mój referat, potem dyskusja! Wreszcie śpiewy i żegnam z żalem gościnny Jęzor.

Czy gościnny? Każdemu klubowi radzę, niech jedzie do Jęzora!

J. M-cz.

Założenie Wydziału Sanitarjuszy Sportowych przy Śląskiem R.S.K.O.

W dniu 10 b. m. w Katowicach odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie sanitarjuszy sportowych, członków Robotniczych Klubów Sportowych, na terenie Śląska. Celem zebrania było utworzenie wydziału sanitarjuszy przy Śl. R. S. K. O. Szczytną i doniosłą rolę jaką spełnia sanitarjusz sportowy, pierwsza pomoc przy nieszczęśliwych wypadkach na boiskach czy też na sali gimnastycznej, pomoc sanitarna przy wszelkich zawodach sportowych, przestrzeganie i propaganda higjeny sportowej wśród ćwiczących, pouczanie ćwiczących o stosowaniu masażu sportowego. Oto cel i zadanie sanitarjusza sportowego!

W zebraniu powyższem brali udział głównie sanitarjusze wyszkoleni ostatnio na kursach sanitarnych organizowanych przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i Państwową Szkołę Higjeny w Warszawie. Na przewodniczącego zebrania obrano tow. Boskiego, sekretarzował tow. Brych z Cieszyna.

Po wygłoszeniu krótkiego referatu przez tow. Boskiego o zadaniach sanitarjusza sportowego, rozwinęła się żywa dyskusja w której brało udział szereg towarzyszy, omawiając takie sprawy jak dyżury sanitarjusza na boiskach, zakładanie apteczek podręcznych przez wszystkie kluby robotnicze Śląska, po wadzenie pogadanek o masażu sportowym i t. d.

Poważną przeszkodą w pracy sanitarjuszy i przy zakupnie apteczek, to brak na ten cel jakichkolwiek funduszów, z drugiej strony niemożliwość obciążenia pewnemi opłatami na ten cel klubów robotniczych a szczególnie tych, które nie mają żadnych dochodów nawet ze składek członkowskich, gdyż większość członków to bezrobotni. Postanowiono natomiast zwrócić się z prośbą przez Śl. R. S. K. O. do poszczególnych gmin o zakup apteczki podręcznej lub udzielenie na ten cel pewnej subwencji.

Z kolei wybrano tymczasowy wydział sanitarny przy Śl. R. S. K. O. Przewodniczącym wybrano tow. Nowaka, czł. R. K. S. Przyszłość, zastępcą przewodniczącego tow. Dereja, czł. R. K. S. Wolność Katowice III, sekretarzem tow. Gajdę Adolfa z Siemianowic.

Następnie postanowiono zwrócić się do Zw. Rob. Stow. Sport. z prośbą o zorganizowanie kursu sanitarjuszy w Katowicach dla klubów Śląskiego R. S. K. O. w celu przeszkolenia setek sanitarjuszy sportu robotniczego.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza organizacja sanitarjuszy przy organizacjach sportowych na terenie Śląska a z innych dzielnic kraju istnieją tylko wydział sanitarjuszy sportowych przy Warszawskim Robotniczym Sportowym Komitecie Okręgowym.

REPREZENTACJA SZACHISTÓW ŚLĄSKA WYGRYWA Z REPREZENTACJĄ ROBOTNICZĄ GDAŃSKA.

W ostatnim czasie bawiła również w Gdańsku robotnicza reprezentacja szachistów śląskich, którzy rozegrali zawody szachowe z repr. robotniczą Gdańska. Zawody zakończyły się pięknem zwycięstwem towarzyszy śląskich w stosunku 9:6.

PRÓBY O PAŃSTWOWĄ OZNAKĘ SPORTOWĄ. W ciągu ostatnich dni przeprowadzono zawody o P. O. S. w szeregu klubach Robotniczych a mianowicie: RKS. Szopienice RKS. Naprzód Szopienice, R. K. S. Siła Giszowiec, RKS. F. T. Chorzów i t. d. Dalsze próby są stale przeprowadzane. Śląskie RSKO. wzywa te kluby robotnicze, które jeszcze nie przeprowadziły zawody o P.O.S., by obecnie korzystając z pogody, zgłaszały do Śląskiego R. S. K. O. daty zawodów o P. O. S. w swoich klubach. Na każde powyższe zawody Śląskie RSKO. wysyła swego instruktora i delegata, który mają prawo powyższe zawody przeprowadzać.

„Bos".

Wspaniały przebieg święta Sportu Robotniczego w Gdańsku

W niedzielę dnia 30 b. m. odbyło się w Gdańsku święto sportu robotniczego okręgu Gdańsko - Pomorskiego Z.R.S.S. W defiladzie wzięło udział 900 zawodników przy szczelnie wypełnionych trybunach publicznością, która brała żywy udział, oklaskując mówców i zawodników.

Przemawiali: im. klubów Gdańskich tow. Thomat, Zarządu Głównego Z. R. S. S. tow. Grzesik, im. gości tow. Lehman z Bydgoszczy.

Wieczorem odbyła się wspaniała akademja sportowa przy szczelnie wypełnionej sali.

W zapasach ciężko-atletycznych wzięły udział Amator z Bydgoszczy i Gigantea z Gdańska. Wynik remisowy 8:8.

Dźwiganie ciężarów zakończyło się zwycięstwem Amatora z Bydgoszczy 1920 pkt. przed Gigantea z Gdańska z 1805 pkt.

W ramach uroczystości odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy Amatorem z Bydgoszczy i Bürgerwiesen z wynikiem 2:0 (1:0) dla „Amatora".

Zwycięstwo to zdecydowało o zdobyciu mistrzostwa Pomorskiego R. S. K. O. przez „Amatora".

Zawody lekko-atletyczne odbyły się w grupach: męskiej, kobiecej, chłopców i dziewcząt.

Ważniejsze wyniki.

KOBIETY:

100 mtr.: Małecka (Freie Turnerschaft Danzig) 14.9.

1000 mtr. Lange (Wasserfreude) 3.53,9,

Sztafeta 4x100 Freie Turnerschaft Danzig 60,8.

Skok w zwyż: Rosin (Langfuhr) 1.26.

Skok w dal: Lekstorf 4.03.

Kula: Dickomey (Danzig) 7.83.

Oszczep: Rogalska (Wasserfreude) 23 mtr.

Dysk: Langowska (Danzig) 22.90.

MĘŻCZYŹNI:

100 mtr.: Schiler (Danzig) 11.8.

400 mtr.: Raabe (Danzig) 60.

1.500 mtr.: Kamischke 4.36.

3.000 mtr.: Tzucha 10.24.

Sztafeta 4x100 Freie Turnerschaft Danzig 48 sek.

Sztafeta szwecka Freie Turnerschaft Langfuhr 2.20.

Sztafeta 10x100 Freie Turnerschaft Danzig 3.45.

Skok wzwyż: Salomon (Danzig) 1.56.

Skok wdal: Reiss (Stern Gdańsk) 5.98.

Trójskok: Heiss 12.18.

Oszczep: Karsch (Danzig) 38.10.

Granat: Reiss (Stern) 55,52.

Dysk: Stein (Danzig) 33.53.

Kula: Brauer (Wasserfraude) 10.73.

Przebieg święta i zainteresowanie publiczności zawodami świadczy, że mimo olbrzymich trudności jakie napotyka sport robotniczy ze strony hitlerowskich władz Gdańskich, ma przed sobą widoki rozwoju.

O mistrzostwo R. P. A.

ELEKTRYCZNOŚĆ — DRUKARZ 3:2 (3:0).

Niedzielne zawody pomiędzy powyższemi drużynami przyniosły zasłużone zwycięstwo „Elektryczności".

Od pierwszych chwil widać zdecydowaną przewagę zwycięzców. Też już pierwsze minuty przynoszą bramkę zdobytą przez Kuśmierkiewicza po centrze z lewego skrzydła. W niedługim czasie tenże gracz wykorzystuje błąd bramkarza drukarzy posyłając poraz drugi piłkę do bramki.

Wreszcie za faul na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny dla Elektryczności egzekwowany przez przez Kuśmierkiewicza i za chwilę piłka trzepocze się poraz trzeci w bramce.

Zanosi się na wysoką przegraną Drukarza.

Przy stanie 3:0 dla Elektryczności następuje przerwa.

Po przerwie obraz gry zmienia się cokolwiek. Drużyna drukarzy zaczyna grać skuteczniej w wyniku czego uzyskuje bramkę przez Jużyńskiego.

Zkolei następują dwie piękne przeboje Szymania, niestety gracz ten znajduje się sam jeden z bramkarzem na polu bramkowem pozwala zabrać sobie piłkę w chwilę potem strzelając w twarz bramkarzowi marnując dwie murowane pozycje.

W dalszym ciągu Drukarz uzyskuje drugą bramkę przez Szymańskiego.

Dalsze wysiłki zarówno jednej jak i drugiej drużyny nie dają rezultatu i sędzia kończy zawody wynikiem 3:2 dla Elektryczności.

Jeśli rozchodzi się o ocenę graczy należy przedewszystkiem u zwycięzców wyróżnić zdobywcę wszystkich trzech bramek Kuśmierkiewicza, oraz pewną obronę. W drużynie Drukarza jak zwykle grał bardzo ofiarnie Zasłonka.

Sędzia tow. Szustakiewicz b. dobry, umiał utrzymać drużyny w karbach nie dopuszczając do gry ostrej i t. p.

ZNICZ — HAPOEL 3:1 (:0).

Sobotnie zawody pomiędzy powyższemi drużynami przyniosły łatwe zwycięstwo drużynie pruszkowskiej.

Znicz do przerwy zdobywa trzy bramki przez Raczyńskiego, Kurzelę oraz Barjerskiego z rzutu wolnego.

Dla Hapoelu strzela bramkę po przerwie Celnikier.

Gra ostra, miejscami brutalna w wyniku czego do przerwy zostaje zniesiony z boiska obrońca Znicza, co wpływa podniecająco na graczy w rezultacie zostaje usuniętych trzech graczy Znicza i dwóch Hapoelu.

Sędzia p. Laskowski słaby, dopuścił w początkach zawodów do gry ostrej i nie potrafił później opanować temperamentu graczy.

O tem jak orjentował się sędzia na boisku świadczy fakt, że nie wiedział, że jednego z graczy zabrało pogotowie.

Zawody zostały przerwane na pół minuty przed końcem z powodu zdekompletowania drużyny Znicza.

Turniej gier sportowych

Z okazji rozpoczęcia II-go roku pracy I Rob. ośrodka Wychow. Fiz. na boisku przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbył się Turniej gier sportowych. Wyniki były następujące:

Siatkówka kobieca.

Zgłosiły się 3 drużyny: Skra, Hapoel i Marymont. Z powodu zdekompletowania się zespołu Hapoelu odbył się tylko jeden mecz między Skrą a Marymontem, zakończony zwycięstwem tej pierwszej w stosunku: 15:8, 14:16 i 15:13.

Siatkówka męska.

Zgłoszono 8 drużyn. **Rozgrywki eliminacyjne:** Marymont — Zryw II 15:9, 15:10, Astra — TUR-Śródmieście 15:12, 15:9, Skra — Jutrznia 15:3, 15:3, Zryw I — Hapoel 15:2, 15:2.

Półfinały: Marymont — Astra 15:10, 15:6, Skra — Zryw 15:6, 2:15, 15:5.

W finale Skra pokonała Marymont w stosunku 15:10, 4:15, 15:6.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

Rozgrywki eliminacyjne: 1. Hapoel — Gwiazda 18:1 (8:0), 2. Skra — Jutrznia 32:4 (20:0), 3. Astra — Zryw 29:1 (8:1).

Półfinały: Skra — Astra 29:4 (14:1). Hapoel walkowerem wszedł do finału.

W finale Skra rozgromiła Hapoel w stosunku 108:6 (74:4).

Tłumy widzów stojące na ulicy z zainteresowaniem przypatrywały się zawodom. Podkreślić należy piękny sukces Skry, która zdobyła wszystkie 3 pierwsze miejsca.

Bezpodstawna napaść Przeglądu Sportowego

na k. s. „Gedanja"

W n-rze „Przegląd Sportowego" z dnia 21 sierpnia ukazał się artykulik, napisany przez anonimowego pisarza, a ujęty w formę wywiadu z przewodniczącym okręgu Gdańsko-Pomorskiego ZRSS. tow. Thomatem.

Treść tego „wywiadu", zawierająca napaści na sympatyczny kl. sportowy „Gedania", była tak zastanawiająca, że po przetłumaczeniu, wysłaliśmy artykulik do Gdańska do wiadomości tow. Thomata z zapytaniem, czy wogóle udzielał wywiadu.

Dziś jesteśmy już w posiadaniu odpowiedzi. Możemy więc podać do publicznej wiadomości, że „Przegląd Sportowy" wogóle nie miał żadnego wywiadu z tow. Thomatem. Ot, ktoś chciał zapełnić dziurę w numerze i równocześnie zarobić na „wierszowem" i machnął „wywiad".

Podając powyższe do wiadomości naszych czytelników, wyrażamy ze swej strony oburzenie na bezpodstawną napaść, jakiej niepodpisany autor artykuliku, dopuścił się w stosunku do K.S. Gedanji.

Dr. Jerzy Michałowicz.

Gdynia

Na terenie Pomorskiego O. Z. P. N. rozpoczęły się rozgrywki pomiędzy mistrzami grup kl. C. o wejście do kl. B.

W rozgrywkach tych, jak już podawaliśmy, biorą udział dwie drużyny robotnicze, a mianowicie: R. K. S. „Bałtyk" z Gdyni, oraz R. K. S. „Amator" z Bydgoszczy.

W dniu 23 września R. K. S. „Bałtyk" rozegrał w Chojnicach pierwszy swój mecz z tej serji z K. S. M. „Chojnice", uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1).

Atletyczne mistrzostwa robotniczej Warszawy

W niedzielę na boisku „Skry" odbyły się zawody atletyczne o mistrzostwo robotniczej Warszawy w pięcioboju indywidualnym i drużynowym.

Zawody zgromadziły 16 zawodników Skry i Elektryczności.

Przewidziane były konkurencje: bieg 100 mtr., skok wdal, rzut kulą, podnoszenie ciężarów i walki.

Mistrzostwo indywidualne zdobył Pia skowski (Elektryczność) 69 punktami przed Sadowskim i Słapczyńskim (obaj Elektryczność) po 65 pkt. i Kierszynowem (Elektr.) 61 pkt.

Drużynowe mistrzostwo zdobyła Elektryczność 311 pkt. przed Skrą 185 pkt.

Podkreślić należy tu sukces Elektryczności, która w ubiegłą niedzielę zdobyła mistrzostwo Warszawy w grupie ogólnej.

Organizacja zawodów b. sprawna.

Sportowcy!

Czy wiecie, że składnica Czerwonego Harcerstwa (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20) zaopatruje organizacje robotnicze w przybory i wszelką odzież turystyczna i treningową, jak: wiatrówki, kostjumy narciarskie i gimnastyczne, berety, małe namioty, plecaki, oryg. lińskie noże, odznaki antyfaszystowskie „3 strzały"? Przyjdźcie, a przekonacie się, że wszystko to dostaniecie po cenach niższych od rynkowych.

Składnica czynna codziennie, oprócz niedziel, od 8—10 wieczór.

Kongres Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej

W dniach 6 i 7 października r. b. odbędzie się w Karlsbadzie VII Kongres Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej.

Na porządku dziennym poza sprawozdaniami i wyborem władz między innemi sprawami znajduje się również sprawa III Robotniczej Olimpjady Sportowej w roku 1937.

Niewątpliwie, że w sytuacji, w jakiej znajduje się międzynarodowy sport robotniczy uchwały kongresu będą miały olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju robotniczego ruchu sportowego.

ZLOT ZIMOWY W ZAKOPANEM.

Zlot zimowy robtnicznych sportowców odbędzie się w dniach 24 — 26-go grudnia w Zakopanem.

W programie zawody sportów zimowych, oraz otwarcie I Robotniczego schroniska górskiego.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży Robotniczej przyszły numer Sztafety ukaże się w niedzielę dnia 7 października 1934 r.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.